

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 13(22)

Mierzszyn, lipiec 2011 r.

ISSN 2082-0089

Rok 2



23 czerwca
2011 roku:
UROCZYSTOŚĆ
BOŻEGO CIAŁA
W
DOMACHOWIE



CHRYSTUS PRZESZEDŁ PRZEZ DOMACHOWO

Tony sprzętu, kilometry kabli, tysiące zaangażowanych wiernych, setki godzin przygotowań, dziesiątki przedstawicieli służb zabezpieczających i wolontariuszy, kilkanaście sektorów podczas Mszy świętej i ołtarze rozstawione w cztery strony świata. Kto by się spodziewał, że tym krótkim wyliczeniem można opisać tegoroczne uroczystości Bożego Ciała obchodzonego w Domachowie? A jednak...

Nie można nie zauważyć zaangażowania mieszkańców Domachowa w przygotowanie wsi do uroczystości. Pozamiatane ulice, przystrojone okna a nawet drzewa. Bramki piłkarskie wraz z brzózkami zręcznie wykorzystane do stworzenia zielonego tła dla ołtarza ustawionego na płycie boiska. Należy docenić bardzo dobre nagłośnienie. Gra na organach, chociaż w plenerze, sprawiała wrażenie zamknięcia całej przestrzeni w murach gotyckiej świątyni. Wykonanie Psalmu można określić jako „powalające”. I jest to określenie jak najbardziej obiektywne. Śmiało bowiem można włożyć je w usta tak entuzjastów jak i krytyków.

Być może ktoś, kto był na pamiętnej Mszy świętej na gdańskiej Zaspie w 1987 roku, podczas pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, pomyślał



sobie, że to co dzieje się w Domachowie, w znacznym uogólnieniu, nawiązuje nieco do ówczesnej Zasy: towarzystwo bloków, Msza święta w plenerze oraz poczucie wyjątkowości sytuacji. Dla zupełności tego skojarzeniowego obrazu brakowało jeszcze tylko skandowania hasła: „Zostań z nami... zostań z nami!”.

Na koniec warto coś chyba wspomnieć o pogodzie skoro uroczystości odbywały się na świeżym powietrzu. Uważam, że wystarczy: każdy widział jaka była.

MARIUSZ CZERWIŃSKI



SPOTKANIE DZIECI PIERWSZOKOMUNIJNYCH W „MIŁÓWCE”

Pamiętamy wszyscy a w szczególności dzieci z klasy drugiej i ich rodzice, o przyjęciu przez nich pierwszej Komunii świętej, która odbyła się 22 maja 2011 roku w Mierzeszynie. Po całym roku przygotowań i nauki, nadszedł ten upragniony dla nich dzień, pełen łaski a zarazem też wielkiego przeżycia i co za tym idzie odrobina stresu. Dzieci przeżyły go na skupieniu w modlitwie oraz otworzyły swoje małe serduszka na przyjęcie tego najważniejszego sakramentu, jakim jest Ciało i Krew naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Po uroczystym przyjęciu Eucharystii, dzieci uczestniczyły jeszcze przez cały tydzień we Mszach świętych w czasie tak zwanego „białego tygodnia”. Aby w jakiś sposób wynagrodzić im całoroczny trud nauki związany także z zakończeniem roku szkolnego, rodzice wraz z ks. Andrzejem Sowińskim, zorganizowali im odrobinę beztroskiej zabawy i miło spędzonego czasu w przepięknym i malowniczym miejscu zwanym „Miłówką”. I tak, 20 czerwca 2011 roku odbyła się Msza święta, w której uczestniczyły dzieci pierwszokomunijne wraz ze swoimi rodzicami oraz właściciele „Miłówki”.

Msza święta odprawiana na świeżym powietrzu, była tak nie różniąca się od innych Eucharystii a jednak zupełnie inna. Oprawą była otaczająca nas dookoła przyroda: przepiękna sceneria natury, zielone lasy, łąki, kolorowe kwiaty i rozbrzmiewający przez całą Mszę świętą śpiew

ptaków. Nasze dzieci w skupieniu i uwadze wsluchiwały się w Słowo Boże czytane podczas Eucharystii. Przecież uczestniczyły po raz drugi we Mszy świętej ofiarowanej specjalnie za nich; na ich twarzach widać było przejęcie a zarazem wielką radość. Po Mszy świętej zostało rozpalone wielkie ognisko, przy którym piekliśmy kiełbaski i zjadaliśmy pyszne ciasta i ciastka upieczone i przygotowane przez rodziców. Po posiłku dzieci dokazywały i bawiły się, biegając po całym terenie należącym do właścicieli tego przepięknego miejsca.

Za tak miłe i sympatycznie spędzone chwile chciałabym w imieniu rodziców i dzieci pierwszokomunijnych podziękować ks. Andrzejowi za odprawienie Mszy świętej oraz za to, że był tam razem z nami. Panu Joachimowi Gwoździowi za udostępnienie nam tak malowniczego miejsca oraz za serdeczne, miłe i domowe przyjęcie. Dziękujemy!

JOANNA WIŚNIEWSKA





„JARZMO MOJE JEST SŁODKIE, A CIĘŻAR LEKKI”



Chyba coś tu nie do końca pasuje. Czy ciężar krzyża był lekki? Czy jarzmo śmierci było słodkie?

W takich sytuacjach naprawdę cieszy mnie brak stopni naukowych, gdyż mogę spojrzeć na te słowa szerzej, zamiast rozdrabniać się na czynniki pierwsze. Dziś obchodzimy uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, tego samego Serca, które towarzyszyło nam przez ostatni miesiąc. W nim znajduje się

pokrzepienie i ukojenie dla duszy. Dziś Jezus nazywa nas - słuchaczy Słowa Bożego - prostaczkami. Dlaczego? Śpieszę zapewnić, że w byciu prostym nie ma nic złego - wprost przeciwnie. Bóg jest Istotą doskonale prostą.

Każdy tytuł, który mu dodajemy, jest komplikowaniem Jego istoty. Tylko my potrafimy z rzeczy prostych tworzyć skomplikowane zagadnienia. Wróćmy więc do pierwszego zdania dzisiejszej homilii „Jarzmo moje jest słodkie, a ciężar lekki”. Zamiast poszukiwać sensu w faktach historycznych, takich jak droga krzyżowa, powołajmy się na najstarszą i najpotężniejszą siłę we Wszechświecie. Ciężar krzyża był lekki, a jarzmo śmierci słodkie, gdyż zostały podjęte z MIŁOŚCI. Św. Jan mówi, że miłość pochodzi z Boga i to w żaden sposób nie ogranicza Jego istoty, bo wszystko co dobre i wartościowe pochodzi z Boga.

Jeśli wierzymy, że Bóg jest naszym najwyższym dobrem, to sami siebie będziemy wzajemnie miłowali. Bóg pragnie tylko naszego dobra - bo nas miłuje. Jezus umarł na krzyżu za każdego z nas, co więcej dla każdego zrobiłby to ponownie - bo nas miłuje. Duch Święty działa w Kościele i Go uświęca - bo nas miłuje. Celowo nie używam słowa „kocha” bo to słowo nie wyrazi tego rodzaju miłości, jaką Bóg ma wobec nas. Miłowanie to pojęcie o wiele szersze. Potocznie mówi się, że miłość rodzi się w sercu. W ten właśnie sposób doszliśmy do sensu dzisiejszej uroczystości. Dzień Najświętszego Serca Pana Jezusa jest po prostu świętem Miłości, która dla nas nie cofnęła się przed niczym. Jeśli w pokorze ją przyjmujemy i odwzajemnimy, to nic więcej nie będzie nam potrzebne, bo każdy ciężar stanie się lekki, a każde jarzmo będzie słodkie, jeśli podjęte z miłości. Amen.

ks. GRZEGORZ SZATKOWSKI



ŚWIĘTY KRZYSZTOF

Św. Krzysztof, patron kierowców i podróżujących jest jednym z tych świętych, o których niewiele wiemy, większość informacji czerpiemy z podań i legend. Z pewnością był on jednak postacią historyczną. Wiadomo, że pochodził z Azji Mniejszej, prawdopodobnie z prowincji rzymskiej Licji - dzisiejsza Turcja - gdzie poniósł śmierć męczeńską za panowania cesarza Decjusza, około 250 roku. Jedna z legend głosi, że przez wiele lat służył pogańskim możnym tego świata, a nawet szatanowi. Kiedy jednak zetknął się z nauką Chrystusa, przyjął chrzest. Pokutując za swój grzeszny żywot, postanowił osiedlić się nad Jordanem i przenosić przez rzekę pielgrzymów, idących ze wschodu do Ziemi Świętej.

I tu zaczyna się najpiękniejsza część legendy o św. Krzysztofie. W trakcie jednej z przepraw, niosąc na plecach dziecko, na środku Jordanu poczuł ogromny ciężar przekraczający jego siły. Bliski utopienia usłyszał głos: *Jam jest Jezus, twój Zbawiciel. Dźwigając Mnie, dźwigasz cały świat.* Stąd też imię świętego - Christoforos - niosący Chrystusa.

Jako swojego patrona czcili świętego Krzysztofa przewoźnicy, tragarze, flisacy i pielgrzymi. Współcześnie jest czczony jako patron kierowców, a jego wizerunek zdobi wiele pojazdów mechanicznych, które błogosławi się w dniu 25 lipca, bądź 31 maja (Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny) lub 29 września (św. Rafała), lub 2 października (Świętych Aniołów Stróżów), albo w innym odpowiednim dniu.

Przykazania dla kierowców

Jesteś kierowcą na drodze i nie jesteś na niej sam. Ponad wszystkim jest Pan, Bóg Twój, więc zawsze o tym pamiętaj:

1. Nie będziesz egoistą na drodze.
2. Nie będziesz ostry w słowach, czynach i gestach wobec innych ludzi.
3. Pamiętaj o modlitwie i uczczeniu św. Krzysztofa, kiedy wyruszasz w drogę - umiej też podziękować.
4. Szanuj pieszych.
5. Nie zabijaj - bądź trzeźwy.
6. Zapnij pasy - będziesz bezpieczny.
7. Nie bądź brawurowy w prędkości.
8. Nie narażaj siebie i innych na niebezpieczeństwo.
9. Pomagaj potrzebującym na drodze.
10. Przestrzegaj przepisy drogowe, szanuj pracę naszej Policji.

*Boże pobłogosław naszej podróży.
Spraw abym jechał bezpiecznie
i szczęśliwie dotarł do celu.*

Boże prowadź!

Święty Krzysztofie, módl się za nami!

Modlitwa kierowcy

O Panie, daj mi pewną rękę, dobre oko, doskonałą uwagę, bym nie pozostawił za sobą płaczącego człowieka. Ty jesteś Dawcą Życia - proszę Cię przeto, spraw bym nie stał się przyczyną kalectwa czy śmierci tych, którym Ty dałeś życie. Zachowaj, o Panie, wszystkich, którzy będą mi towarzyszyć od jakichkolwiek nieszczęść i wypadków. Naucz mnie, bym kierował pojazdem dla dobra drugich i umiał opanować pokusę przekraczania granicy bezpieczeństwa szybkości. Spraw, aby piękno tego świata, który stworzyłeś, wraz z radością Twej łaski, mogły mi towarzyszyć na wszystkich drogach moich. Amen

Akt zawierzenia kierowców Jasnogórskiej Matce

Zawierzamy Ci, Matko Jasnogórska, wszystkich kierowców, aby na trasach swojego pielgrzymowania zachowali mądrość Twojego widzenia ludzkich spraw, aby zawsze chronili i pomagali. Wynagradzamy modlitwą za tych kierowców, którzy spowodowali cierpienia i śmierć.

Zawierzamy Ci, Matko tych, co służą pomocą i uczą przezorności na naszych drogach: lekarzy, pielęgniarzy, policjantów, strażaków i drogowców.

Zawierzamy Ci, Maryjo, wszystkich misjonarzy i ich podróże, po drogach i bezdrożach świata. Prowadź ich, Maryjo, bezpiecznie po misyjnych ścieżkach; oddalaj od nich niebezpieczeństwa.

Przyjmij Matko, nasze zawierzenie i modlitwę, naucz nas swojego widzenia Boga i wszystkich spraw, abyśmy byli świadkami Ewangelii Jezusa, naszego Zbawiciela. Pani Jasnogórska, wspomagaj nas na naszych drogach! Bądź nam zawsze Opiekunką i Orędowniczką!



16 lipca:

WSPOMNIENIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY Z GÓRY KARMEL



Góra Karmel w Palestynie była miejscem modlitwy proroka Eliasza w IX wieku przed Chrystusem. Po dwuletniej suszy, która panowała w Ziemi Świętej, Eliasz udał się na szczyt Karmelu wraz ze swoim sługą. W czasie modlitwy ukazał się nad horyzontem morza obłok tak mały jak dłoń człowieka (por. 1 Krl 18, 41-46). Znak ten stał się zapowiedzią deszczu, który zapobiegł suszy i wszelkim jej skutkom. Po śmierci proroka osiedlili się na tej górze jego uczniowie i żyli tam jako pustelnicy. W czasach Chrystusa przyjęli oni chrzest i stworzyli początki monastycyzmu chrześcijańskiego.

Ojcowie Kościoła dostrzegli w obłoku wylaniającym się z morza symbol Maryi, za przyczyną której przyszedł na świat Zbawiciel. On daje wodę żywą, wodę, która stając się źródłem, prowadzi do życia wiecznego (zob. J. 4,10,13n). Mnisi chrześcijańscy zaczęli czcić na Górze Karmel Najświętszą Maryję Pannę.

W XII wieku, ze względu na zagrożenie ze strony islamu, opuścili Palestynę i udali się do Europy. Na Zachodzie nie znaleźli wsparcia i przypuszczali, że zakon skazany jest na zagładę. Generał zakonu św. Szymon Sztok nie poddawał się i pokładał całą nadzieję w Maryi. Nocą z 15 na 16 lipca 1254 roku, w czasie modlitwy, ukazała mu się Matka Najświętsza, podarowała mu szkaplerz i zapewniła, że kto w nim umrze, nie zazna ognia piekielnego. Jest to znak zbawienia, ratunek w niebezpieczeństwach i przymierza pokoju.

Słowa Maryi potwierdziły się, gdyż od tego czasu zakon karmelitański zaczął prężnie się rozwijać.

W XIV wieku Pani z Góry Karmel ukazała się papieżowi Janowi XXII i powiedziała mu, że kto będzie nosił szkaplerz, zachowywał cnotę czystości według swego stanu i będzie się modlił, dostąpi przywileju sobotniego. Zawarty jest on w słowach: „Ja, ich Matka, w pierwszą sobotę po ich śmierci, wywołę ich z czyśćca i powiodę na górę żywota wiecznego”.

W 1726 roku papież Benedykt XIII wprowadził święto Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel do całego Kościoła.

Warto wspomnieć, że objawienia Matki Bożej w Lourdes zakończyły się 16 lipca, w święto Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel. Ostatnia wizja w Fatimie, 13 października 1917 roku, ukazywała Panią z Góry Karmel. Nauczycielski Urząd Kościoła uznał szkaplerz karmelitański obok różańca świętego za podstawowe nabożeństwo maryjne. Spośród wielkich czcicieli Matki Bożej z Góry Karmel warto wymienić Ojca Świętego Jana Pawła II, który od dziecięcych lat nosił szatę szkaplerza, podobnie św. Bernadetta Soubirous z Lourdes, a siostra Lucja z Fatimy należała do zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel.

Szkaplerz jest zewnętrznym znakiem szczególnej, synowskiej i pełnej zaufania więzi z Matką Najświętszą. Jest on symbolem zawierzenia Jej swego życia. Ma przypominać o wyższości życia duchowego nad doczesnym i pobudzać do modlitwy.

W tym dniu warto udać się do miejsca kultu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel i po właściwym rozeznaniu przyjąć szkaplerz święty z rąk kapłanów, którzy mają do tego uprawnienia. Powinno odbyć się to w sposób uroczysty, przed lub po zakończeniu Eucharystii. Zachęca się do noszenia szkaplerza płóciennego, który jest wykonany z dwóch płatków brązowego płótna wełnianego połączonego tasemkami. Ten rodzaj szkaplerza można zamienić na medalik szkaplerzny.

d.A

Lipiec 2011 roku. Remont wnętrza kościoła św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie





Niedziela, 24 lipca 2011 roku



**Po każdej Mszy świętej
poświęcenie samochodów
i innych pojazdów.**

**PRZY NAJWIĘKSZYM GRZESZNIKU
BÓG JEST NAJBLIŻEJ**



Największym szczęściem dla człowieka
jest spełnić wolę Boga
i sprzeciwić się szatanowi.
Nic nie wziąć od niego. Żyć jak na pustyni.
Człowiek słaby, marny,
nie potrafi sprzeciwić się diabłu,
Dlatego ma pomoc Jezusa,
Który nawołując do życia w świętości,
Nie ogranicza własnej woli człowieka.
Wskazuje na Boże przykazania.
Żeby być wyzwolonym trzeba umieć
sprzeciwić się złemu,
Wtedy zły opuszcza duszę.
Wówczas człowiek ten umiłowany jest przez Boga,
Przy największym grzeszniku Bóg jest najbliżej.

KRYSTYNA ŚWISZCZ
Dom Pomocy Społecznej
w Zaskoczynie

**72. ROCZNICA ARESZTOWANIA
KS. JANA PAWŁA AELTERMANNĄ:**

Poniedziałek, 21 listopada 2011 roku

**GOŚCIMY
W NASZEJ PARAFII
RADIO MARYJA
i TELEWIZJĘ TRWAM**



**BEZPOŚREDNIA TRANSMISJA
Z MIERZESZYNA NA POLSKĘ
I NA CAŁY ŚWIAT!**

**AUTOKAROWA PARAFIALNA
PIELGRZYMKA
na JASNĄ GÓRĘ
i do LICHENIA:
20-22 lipca 2011**



**Koszt: 150 zł. Zapisy u pani Bernadety
Kolbusz w kiosku w Mierzeszynie oraz
codziennie po Mszy świętej u ks. Andrzeja.**

**Serdecznie dziękuję Parafianom
za uczestniczenie, rozmodlenie, pomoc
w organizacji uroczystości Bożego Ciała
w Domachowie.**

ks. Andrzej



**UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA
w MIERZESZYNIE i MSZA ŚWIĘTA PRYMICYJNA
KS. GRZEGORZA SZATKOWSKIEGO: 1 lipca 2011 roku**



MASZ SPROWADZAĆ BOGA NA ZIEMIĘ I POKAZYWAĆ GO LUDZIOM!

Drogi ks. Grzegorzu!

Wstąpiłeś na drogę kapłaństwa, aby zanieść światu Dobrą Nowinę. Nieraz ludzie zastanawiają się nad motywami, jakimi kieruje się młody człowiek, dlaczego wybrał tę drogę a nie inną? Ty wybrałeś drogę kapłańskiego powołania.

Dzisiaj stajesz wśród nas młody kapłan i słyszysz słowa: „Nie wyście mnie wybrali, ale ja was wybrałem i przeznaczyłem na to, abyście szli i owoc przynosili”. To słowa, które mówią nam bardzo wiele o powodach, dla których ktoś wybiera kapłaństwo. Bo tak naprawdę, to nie Ty wybrałeś sześć lat temu seminarium, lecz wtedy do Ciebie właśnie Chrystus skierował słowa: „Pójdź za mną”. I Ty na to wezwanie po prostu odpowiedziałeś. Każde powołanie kapłańskie jest wielką tajemnicą, jest darem, który nieskończenie przerasta człowieka. Każdy z kapłanów doświadcza tego bardzo wyraźnie w całym swoim życiu. „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje!”.

Kapłan ma świadomość tego, że sam nie bierze tej godności, ale otrzymuje ją od Chrystusa. Powołanie kapłańskie jest tajemnicą, w której człowiek oddaje siebie Chrystusowi, aby On mógł się nim posłużyć jako narzędziem zbawienia.

Dla ludzi zostałeś powołany, aby jednać niebo z ziemią, aby składać ofiarę odkupieńczą, aby mocą słów Chrystusa: „To jest Ciało moje. To jest Krew moja”, sprowadzać Boga na ziemię i pokazywać Go ludziom.

ADAM DĄBKOWSKI

STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

**NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL34833500030303243720000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie**

**U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. fax: (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzczyn@diecezja.gda.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.**